

## IV. ARTYKUŁY RECENZYJNE

Tytus Mikołajczak (Poznań), Witold Tyborowski (Poznań)

### **Prawa Hammurabiego wczoraj i dziś. Nauka, postęp i czas w humanistyce na przykładzie „Praw Hammurabiego” opracowanych przez Jozefa Klímę i przełożonych przez Cezarego Kunderewicza**

#### 1. REEDYCJA A ROZWÓJ NAUKI

Student czy inny czytelnik szukający wartościowych pozycji w języku polskim traktujących o starożytnym Bliskim Wschodzie wkracza w segment rynku książkowego, który jest jednym z najbardziej problematycznych, jeśli chodzi o literaturę popularno-naukową czy też pozycje naukowe przeznaczone dla osób pragnących zyskać dobrą orientację w tej dziedzinie. Bierze się to stąd, że znakomita większość pozycji obecnych na rynku polskim to tłumaczenia nieaktualnych, wydanych za granicą wiele lat temu książek obcojęzycznych, które nie zawierają już aktualnego stanu badań naukowych. W efekcie ich obecność na polskim rynku nie tylko niczego nie wnosi do wiedzy o starożytnym Bliskim Wschodzie, ale często wprowadza czytelnika w błąd powielając poglądy i opinie dawno już obalone w literaturze przedmiotu.

W tym świetle „Prawa Hammurabiego” wydane przez wydawnictwo Domar-ton w Krakowie (2019) to pozycja szczególnie kuriozalna. W teorii jest to drugie wydanie (tak Wstęp na s. 7, brak określenia wydania na stronie tytułowej) tłumaczenia książki czeskiego asyriologa Josefa Klímę z 1954 roku (wydanej w Pra-dze) dokonanego przez Cezarego Kunderewicza, znanego polskiego badacza pra-

wa antycznego. Jest to zasadniczo przedruk polskiego wydania tej książki z 1957 roku (wydanej przez PIW), opatrzony inaczej opisaną stroną tytułową (patrz niżej), i wstępem Artura R. Juszcza (właściciela wydawnictwa Domarton). Zgodnie z tytułem, większość książki stanowi przekład tekstu praw Hammurabiego opatrzony blisko dwustustronicowym komentarzem Klímy.

Już na pierwszy rzut oka zasadność ponownego wydawania książki wydanej w oryginale przed 65 laty, w sposób oczywisty zdezaktualizowanej, budzi spore wątpliwości. Do tego co najmniej kontrowersyjna jest zmiana strony tytułowej w stosunku do pierwszego wydania polskiego, bo wydanie z 1959 r. umieszcza nazwisko Josefa Klímy przed tytułem jako autora i opatruje to dopiskiem „z czeskiego przełożył Cezary Kunderewicz”. Wydanie Domartonu z 2019 zmienia autorstwo książki i tłumaczenia praw Hammurabiego zupełnie: „Opracowanie, przedmowa do wydania czeskiego, wprowadzenie i komentarz Josef Klíma (sic!); Przekład z języka czeskiego i tekstów źródłowych Cezary Kunderewicz”<sup>1</sup>. Wydawca prawdopodobnie postanowił zmienić stronę tytułową ze względu na późniejsze wzmianki Kunderewicza w jego książce „Najstarsze prawa świata” (Łódź 1972, s. 2), gdzie wspomina on:

Zacząłem od opracowania nowego polskiego przekładu Kodeksu Hammurabiego, który został opublikowany w 1957 r. w przełożonej również przeze mnie czeskiej pracy J. Klímy [rozstrzelenie oryginalne] pt. *Prawa Hammurabiego*. (...) Ostatnio zapoznałem się z opinią, że byłoby rzeczą pożądaną zarówno dla historyków prawa i państwa, jak i dla studentów-prawników, studentów-historyków, studentów-orientalistów oraz dla osób interesujących się światem starożytnym, aby moje komentowane przekłady najstarszych pomników prawnych zostały opublikowane razem i stały się przez to równie łatwo dostępne, jak mój przekład *Kodeksu Hammurabiego* zawarty w przetłumaczonej na język polski książce J. Klímy.

Jako że autorzy poniższej recenzji nie dysponują oryginalnym wydaniem Klímy z 1954 r. trudno jest zweryfikować, kto rzeczywiście był autorem przekładu samych praw, Klíma czy Kunderewicz. O ile bowiem Klíma był znanym asyriologiem czeskim, którego publikacje dotyczą prawa i społeczeństwa mezopotamskiego, to Kunderewicz specjalizował się w papirologii i prawie rzymskim, a jego przekłady i komentarze do praw sumeryjskich i babilońskich nie zdradzają gruntownej znajomości języków oryginału, akadyjskiego i sumeryjskiego. Niemniej jednak Juszcza we wstępie do wydania z 2019 r. (s. 9) w sposób karkołomny doszukuje się edycji, które służyły jako podstawa do rzekomego autorskiego przekładu Kunderewicza praw Hammurabiego (które, jak sam Juszcza zauważa, nie są podane w wydaniu z 1957 r.).

---

<sup>1</sup> Wbrew zasadom warsztatu redakcyjnego wydanie Domartonu konsekwentnie opuszcza akcent ostry nad ‘i’ w nazwisku Klímy.

Mimo że od 1996 r. istnieje nowszy przekład praw Hammurabiego autorstwa Marka Stępnia (a teraz także nowy przekład praw Hammurabiego niżej podpisane Witolda Tyborowskiego, wydany w Poznaniu w roku 2019), to Juszczak uważa, że komentarz do praw Klímy z 1954 r. „przemawia za koniecznością powtórnego wydania *Praw Hammurabiego* z 1957 r. jako dzieła pełnego, stanowiącego rezultat badań dwóch wybitnych postaci świata nauki” (s. 10). Dziwne to uzasadnienie, biorąc pod uwagę, że sam Klíma wydał uaktualniony przekład tych praw wraz z komentarzem w pracy „Nejstarší zákony lidstva: Chammurapi a jeho předchůdci” (Praga 1979). Jeśli więc już skupiamy się na dorobku Klímy, bardziej zasadne byłoby wydanie przekładu tej właśnie, nowszej pozycji jego autorstwa. Niemniej jednak, jak zresztą ukazujemy poniżej, zarówno same przekłady, jak i komentarze, są w sposób znaczący zdezaktualizowane (nawet jeśli były one poprawne w momencie wydania): trudno bowiem oczekiwać by asyriologia i badania nad prawem mezopotamskim stały w miejscu przez 65 lat! (czy nawet lat 40, które upłynęły od wydania wspomnianej nowszej pracy Klímy).

Dalej we wstępie Juszczak (s. 13) zajmuje się nieco jałowymi dywagacjami na temat błędów w nazwiskach odkrywców steli w oryginalnym wydaniu Klímy (jednak prawidłowo podanym w jego książce z 1979 r., s. 69), ignorując zupełnie fakt, że od tamtego czasu poznano więcej manuskryptów praw Hammurabiego (nieznanych Klímie, o czym świadczy jego przekład), często pozwalających zrekonstruować niektóre ze zniszczonych fragmentów tekstu<sup>2</sup>. Juszczak prawidłowo wskazuje (s. 12), że nazwa „prawa Hammurabiego” jest bardziej właściwa niż często spotykany w literaturze anachronizm „kodeks Hammurabiego”, niemniej nie zna dyskusji na ten temat w literaturze przedmiotu<sup>3</sup>.

## 2. OMÓWIENIE TŁUMACZENIA PRAW

Przekład Klímy i Kunderewicza jest upstrzony błędami w tłumaczeniu, niezręcznościami językowymi i innymi drobnymi usterkami, które zasadniczo powodują, że duża część paragrafów praw Hammurabiego ma inny sens czy kontekst niż to wynika z akadyjskiego oryginału. Jednym z najbardziej rażących jest konsekwentne tłumaczenie akadyjskiego terminu *ālum* jako ‘gmina’ zamiast miasto, co jest oczywistym anachronizmem (tym bardziej, że w większości wypadków *ālum* w prawach Hammurabiego odnosi się do ośrodków administracyj-

---

<sup>2</sup> Obszerne, krytyczne wydanie wariantów tekstu praw występujących w różnych kopiach znaleźć można w R. Borger, *Babylonisch-assyrische Lesestücke. 2, Neubearbeitete Auflage, Heft I. Die Texte in Umschrift*, Roma 1979.

<sup>3</sup> Zobacz np. dyskusję Jeana Bottéro, *Mesopotamia: Writing, Reasoning and the Gods*, Chicago–London 1992, s. 161–164.

nych w państwie starobabilońskim)<sup>4</sup>. Niektóre błędy są wręcz humorystyczne, jak tłumaczenie akadyjskiego *šikarum* (np. §108) jako ‘napój wyskokowy’ zamiast po prostu ‘piwo’, choć prawidłowe tłumaczenie znalazło się we wcześniejszych obcojęzycznych tłumaczeniach praw<sup>5</sup>, czy akadyjskiego *alpum* (np. §242) jako ‘bydlę pociągowe’ zamiast ‘wół’.

Nie biorąc pod uwagę zmian, jakie zaszły w języku polskim w ciągu ponad półwiecza, jakie minęło od ukazania się tłumaczenia praw Kunderewicza, można w nim wskazać błędy natury merytorycznej. Owszem, autorzy, zarówno Klíma, jak i Kunderewicz, nie dysponowali słownikami języka akadyjskiego, toteż słownictwo przez nich stosowane może cechować się brakiem precyzji w zakresie terminologii akadyjskiej. Jednak pierwotny autor przekładu podaje w wykazie literatury liczne prace, które posługują się prawidłową terminologią, pozwalające na dobre zrozumienie sensu słownictwa stosowanego w prawach. Do tego w niektórych pracach wydanych przed oryginalnym wydaniem Klímy, ich autorzy, np. Schorr, Driver i Miles<sup>6</sup>, podają słowniczki terminologii występującej w prawach, które również pozwalają na głębsze zrozumienie kolejnych przepisów. Problem ten uwidacznia tylko, jak bardzo zdezaktualizowało się tłumaczenie Klímy i Kunderewicza.

Większość uwag, które nasuwają się przy lekturze tłumaczenia praw Hammurabiego wynika z ewidentnie nieprecyzyjnych lub niewłaściwych ekwiwalentów, jakie zastosowano w przekładzie, a które są odejściem od właściwego bądź mocno przybliżonego znaczenia oryginału. Uwagę tę można odnieść przede wszystkim do niektórych często występujących rzeczowników, które w języku akadyjskim posiadają inne znaczenie, niż to przypisane im w przekładzie. Pierwszy z nich, najczęściej występujący to tłumaczenie rzeczownika akadyjskiego *kaspum* (pisane logogramem KÙ.BABBAR), ‘srebro’, jako „pieniądz”. Owszem, termin ‘pieniądz’, w swoim najbardziej ogólnym znaczeniu, jako środek płatniczy odpowiada temu, co oznaczało także srebro w różnorodnych transakcjach, do których odnoszą się kolejne paragrafy, jednak rzeczownik ten zdecydowanie kojarzony jest z cechami, jakich srebro jako środek płatniczy nie posiadało. Chodzi zarówno o jego wygląd zewnętrzny – znormalizowane i pieczętowane (bite) sztabki kruszcu bądź innego metalu z przypisaną im wartością, związek z władzą poprzez symbolikę (ikonografia) oraz fakt zorganizowanej, formalnej emisji. Warto podkreślić, że w Babilonii okresu starobabilońskiego srebro jako środek

<sup>4</sup> R. Harris, *Ancient Sippar. A Demographic Study of an Old Babylonian City (1894–1595 BC)*, Leiden 1975, s. 57–60.

<sup>5</sup> Np. W. Eilers, *Codex Hammurabi. Die Gesetzesstelle Hammurabis*, Lipsk 1932, s. 53: Bier.

<sup>6</sup> G.R. Driver, J.C. Miles, *The Babylonian Laws edited with translation and commentary*, t. II: *Transliterated text, translation, philological notes, glossary*, Oxford 1955; M. Schorr, *Urkunden des altbabylonischen Zivil- und Prozessrechts*, Leipzig 1913.

płatniczy najprawdopodobniej nie posiadało żadnego z tych atrybutów. Jedynym wyjątkiem był zapewne fakt występowania srebra w postaci w miarę znormalizowanych bryłek kruszcu. Dla dzisiejszego czytelnika dodatkowym aspektem, mogącym wpływać na zafalszowanie obrazu ówczesnych zjawisk gospodarczych, może być dzisiejsza popularność pieniądza papierowego, który oczywiście nie występował w starożytności bliskowschodniej. Wprawdzie we wczesnych tłumaczeniach praw Hammurabiego na języki nowożytnie spotykamy przede wszystkim odpowiednik ‘pieniądze’, to jednak są wśród nich i takie<sup>7</sup>, które podają dosłowny odpowiednik ‘srebro’, co oznacza, że zrozumienie tego niuansu było powszechne już w ówczesnej asyriologii.

Innym przykładem niedopasowania polskiego odpowiednika do terminu akadyjskiego jest polski rzeczownik ‘poddany’, który w szeregu przepisów Praw występuje jako ekwiwalent akadyjskiego terminu *muškēnum*. Wprawdzie znaczenie rzeczownika akadyjskiego było od samego początku mocno dyskutowane, a i w samym języku akadyjskim termin ten już w epoce starobabilońskiej miał przynajmniej dwa znaczenia<sup>8</sup>, jednak nadanie mu znaczenia ‘poddany’, zwłaszcza w sensie prawnym, jest mylące, ponieważ w ustroju ówczesnej Babilonii poddanym był każdy mieszkaniec tego państwa, który nie był niewolnikiem, z wyjątkiem króla. W tłumaczeniach praw Hammurabiego pochodzących z pierwszej połowy XX wieku oddawano ten termin jako człowiek wolny (‘free man’<sup>9</sup>), człowiek wyzwolony (‘freed man’<sup>10</sup>), poddany (‘Untergebene’<sup>11</sup>) bądź pozostawiano go bez tłumaczenia<sup>12</sup>. Zwłaszcza ten ostatni wariant jest godny zauważenia, gdyż wskazuje, że już ówczesnie niektórzy autorzy nie znajdowali możliwości oddania tego terminu w odpowiedni sposób. W tej sytuacji także w tłumaczeniu Klímy i Kunderewicza rzeczownik ten powinien zostać bądź to pozostawiony bez tłumaczenia, bądź to oddany w inny sposób<sup>13</sup>.

Obok tłumaczenia terminu *muškēnum* jako ‘poddany’ pozostaje najbardziej podstawowy rzeczownik akadyjski, jaki spotykamy w prawach, tj. *awīlum*. Podobnie jak w przypadku *muškēnum*, posiadał on w tym okresie kilka znaczeń, a najbardziej podstawowe z nich to ‘(wolny) człowiek’ bądź też osoba o wyższym statusie społecznym, w przeszłości porównywanym z obywatelem. Co istotne, od

<sup>7</sup> Np. W. Eilers, *Codex Hammurabi...*, s. 33.

<sup>8</sup> CAD M II, 272, 1. commoner, person not liable for service, 2. poor, destitute.

<sup>9</sup> R.F. Harper, *The Code of Hammurabi, King of Babylon about 2250 B.C.*, Chicago–London 1904, s. 13.

<sup>10</sup> L.W. King, *The Code of Hammurabi (2500 BC)*, London 1915, s. 22.

<sup>11</sup> W. Eilers, *Codex Hammurabi...*, s. 33.

<sup>12</sup> V. Scheil, *La loi de Hammourabi (vers 2000 av. J.-C.)*, Paryż 1903, 3; H. Gressmann, *Das Gesetzbuch des Hammurabi*, [w:] *Altorientalische Texte zum Alten Testament*, Berlin 1926, s. 383.

<sup>13</sup> W. Tyborowski, *Prawa Hammurabiego: Dīnāt mīšarim*, Poznań 2019, s. 27–29, ‘człowiek zależny’.

wyrażenia „jeśli/jeśliby (*šumma awīlum*)” zaczyna się znakomita większość paragrafów praw Hammurabiego, toteż ważną rzeczą jest oddanie tego terminu w odpowiedni sposób. Niewątpliwie w tym zbiorze praw rzeczownik ten występuje przynajmniej w dwóch znaczeniach, z których pierwsze, na początku paragrafu, jest tożsame z wyżej podanym i można je tłumaczyć neutralnie jako ‘człowiek’ (man, Mann, l’homme), co robi większość wczesnych autorów (Scheil, Harper, Kohler i Ungnad<sup>14</sup>, Cruveilhier<sup>15</sup>, Gressmann). Jednak część tłumaczy wyróżnia jeszcze drugie znaczenie, w którym byłaby to osoba o wyższym statusie społecznym, co można jednak rozumieć na różne sposoby, bo może chodzić o rodzaj elity społecznej i urzędniczej związanej z aparatem państwa bądź też osoby o przyrodzonej, wyższej pozycji w hierarchii społecznej. W tym znaczeniu, poczynając od Eilersa (Codex Hammurabi 1932) w użycie wszedł termin ‘obywatel’ (Bürger), przyjęty także w tłumaczeniu Klímy i Kunderewicza. Co ciekawe, tutaj znajdujemy go w wyrażeniu ‘pełnoprawny obywatel’. Należy ponownie podkreślić, że w ówczesnych systemach politycznych trudno znaleźć miejsce dla warstwy społecznej, której przedstawiciele można by określić obywatelami, natomiast wyrażenie ‘pełnoprawny obywatel’ zdaje się mieć znaczenie mylące, ponieważ sugeruje istnienie przynajmniej dwóch podgrup obywateli, pełnoprawnych i niepełnoprawnych, co jest tym bardziej niezgodne z ówczesnymi realiami. Z tego względu użycie tego terminu jest nieodpowiednie i mylące co do realiów społeczno-politycznych czasów Hammurabiego.

Wyraźne niedopasowanie polskiego słownictwa do ich domniemyanych akademickich odpowiedników ma miejsce w przypadku terminologii związanej z majątkową stroną związku małżeńskiego. W kilku paragrafach dotyczących tych spraw tłumaczenie Kunderewicza podaje polski rzeczownik ‘wiano’ jako odpowiednik akademickiego terminu *terḥatum*, co nie jest właściwe, ponieważ polski termin posiadał szersze znaczenie i oznaczał dar wręczany przez męża teściowi w momencie „brania” jego córki za żonę lub też małżonce po ślubie. *Terḥatum* rozumiane było bardziej jednoznacznie i było ono darem narzeczonego dla teścia wręczanym w momencie zawierania umowy małżeńskiej jakiś czas przed jej zamieszkaniem w jego domu. Z kolei termin *nudunnûm* Klíma i Kunderewicz tłumaczą jako dar ślubny, podczas gdy była to cesja udzielana dla małżonki w jakiś czas po zawarciu związku małżeńskiego. Za dar ślubny można uznać *terḥatum*, przekazywane ojcu małżonki przez męża przy okazji zawierania umowy małżeńskiej. *Nudunnûm* było w istocie bliskie wianu, lecz nie ma pewności co do tego, kiedy było ono zapisywane lub przekazywane. Wreszcie, o ile wiano było zwyczajowym dodatkiem do posagu, o tyle w przypadku *nudunnûm* sama jego nazwa jest rzeczownikiem

<sup>14</sup> J. Kohler, A. Ungnad, *Hammurabi's Gesetz*, Leipzig 1904.

<sup>15</sup> P. Cruveilhier, *Commentaire du Code d'Hammourabi*, Paris 1938.

pospolitym pochodzącym od czasownika *nadānum*, ‘dawać’, co oznacza, że był to dar o charakterze akcydentalnym, a nie zwyczajowym.

Wśród poważniejszych uchybień dotyczących przystawalności terminologii zastosowanej przez Kunderewicza w jego przekładzie praw należy wymienić dwa: ‘okup’ i ‘zakładnik’, których używa on w kontekstach zdecydowanie odstających od sytuacji kojarzonych z nimi obecnie. Terminu ‘okup’ używa uczo-ny w §32 jako ekwiwalentu dla akadyjskiego rzeczownika *iṭṭerum*, oznaczający środki, które należało przekazać kupcowi, który dokonał wykupu jeńca z niewoli, do jakiej dostał się on wskutek działań wrogich wojsk. Czynność taka była uiszczeniem wykupu, a nie okupu, który kojarzy się z działalnością przestępców samowolnie porywających ludzi wolnych. Drugi termin, ‘zakładnik’, użyty został w §114–116 w zamian za akadyjski rzeczownik *nepûm*, który w rzeczywistości oznaczał zastaw. W przepisach tych nie chodzi o wzięcie osoby z czyjegós domostwa w celu wymuszenia określonej korzyści, lecz zajęcie człowieka w celu spowodowania wywiązania się dłużnika z obowiązku spłaty długu<sup>16</sup>. W efekcie błędne użycie obu rzeczowników, ‘okup’ i ‘zakładnik’, powoduje, że tłumaczenie aż czterech paragrafów wprowadza czytelnika w błąd kreśląc sytuację inną niż akadyjski oryginał tych przepisów.

Ostatnie przykłady nieodpowiedniego zestawienia terminów i wyrażeń akadyjskich z polskimi są *nadītum* i *šugitum*, które Klíma i Kunderewicz tłumaczą odpowiednio jako ‘kapłanka zakonna’ i ‘kapłanka świecka’. Rozróżnienie między tymi dwiema kapłankami jest nadal trudne do zdefiniowania. Wiadomo jedynie, że kapłanki pierwszej grupy w większości zamieszkiwały w tzw. klasztorze (*gagûm*), co nie oznacza, że można powiedzieć, że tworzyły one tam rodzaj wspólnoty zakonnej. Można więc powiedzieć, że *nadītum* można określić mianem ‘kapłanki klasztornej’, lecz nie ‘zakonnej’. Niestety funkcje religijne tak pierwszej, jak i drugiej grupy kapłanek, *šugitum*, nie są precyzyjnie rozpoznane i trudno powiedzieć, jaki ich charakter zakonny lub świecki mógł mieć na myśli autor przekładu. W każdym razie czynienie rozróżnienia pomiędzy nimi jako ‘zakonnymi’ i ‘świeckimi’ w świetle dotychczasowych ustaleń jest nieuzasadnione<sup>17</sup>.

By nie analizować błędów w tłumaczeniach Klímy i Kunderewicza zbyt drobiazgowo, przytaczamy kilka paragrafów z podobnymi potknięciami, które wykazują zarówno niezręczności i błędne tłumaczenia, jak i anachronizm języka tego przekładu.

I tak § 21 podaje karę dla złodzieja, który włamał się do domu: *ina pāni pilšim šuāti idukkūšūma ihallalūšu* co wg Klímy i Kunderewicza znaczy: „przed tym wy-

<sup>16</sup> CAD N II, 249, distress.

<sup>17</sup> O *nadītum* w okresie starobabilońskim M. Stol, *Women in the Ancient Near East*, Boston–Berlin 2016, s. 584–604.

łomem go zabiją i zamurują” (tj. przed wyłomem w ścianie domu, który został zrobiony przez włamywacza; mezopotamskie domy były zbudowane z suszonej cegły mułowej, stąd ściany mogły być łatwo zniszczone). Jednakże ostatni czasownik w tym zdaniu to forma durativum w temacie G od czasownika *ḥalālum* ‘powiesić’ (także *alālu*, zobacz CAD A s. 329–330: *alālu* 1.),<sup>18</sup> czyli w tym wypadku oznacza to, że włamywacz zostanie powieszony przed wyłomem, a nie zamurowany.

§ 26 podaje terminy *rēdūm* (AGA.ÚS) i *bā’erum* (ŠU.ĤA), które Klíma i Kunderewicz tłumaczą jako ‘członek drużyny’ i ‘rybak’. Oba oznaczają nazwy formacji wojskowych, pierwszy prawdopodobnie piechoty (czyli np. ‘piechur’), drugi prawdopodobnie członek wojsk pomocniczych, dosłownie ‘rybak’ ale raczej ‘łowca’ czy może ‘sieciarz’ (zobacz CAD, B, s. 32: *bā’iru* 2.). W obu przypadkach żołnierze dostawali kompensację w postaci pola, które byli zobowiązani uprawiać w celu utrzymania się wraz z rodziną. Jest to więc dość odległe od koncepcji członka drużyny, przejętej ze średniowiecza, gdzie byli oni utrzymywani bezpośrednio przed dwór władcy.

§ 30 traktuje o takim polu, które „z powodu służby” (*ina pāni ilkim*, dosłownie „w obliczu służby”) *rēdūm* albo *bā’erum* zaniedbuje, co jest określone jako *iddīma uddappir*, co Klíma i Kunderewicz tłumaczą jako „opuścił ... i zatrzymał się gdzie indziej”. Pierwszy czasownik to preteritum od *nadūm* ‘rzucić, porzucić, zaniedbać’ i tak to powinno być tłumaczone, tj. „porzucił” albo „zaniedbał”, a nie „opuścił”, drugi czasownik to perfectum w temacie D od czasownika *duppurum* występującego tylko w temacie D, oznaczającego „odejść, wycofać się, nie zbliżyć się”, czyli w tym wypadku „oddalił się” czy „odszedł”, co w efekcie powoduje, że tłumaczenie dopowiada treść, której nie znajdujemy w oryginale.

W § 33 błędnie przetłumaczono jeden z kluczowych rzeczowników tej regulacji, co diametralnie zmienia sens tego ustępu. Przepis ten przewiduje karę śmierci dla oficera lub podoficera, który samowolnie wcieliłby do oddziału *šāb nishatim*, co Klíma i Kunderewicz tłumaczy jako ludność wziętą przemocą. W rzeczywistości wyrażenie to oznacza ludność pozbawioną środków do życia wskutek wyłączenia ich spośród swoich społeczności lub też ucieczki podjętej przez nich samych, a nie normalnych mieszkańców miast i wiosek Babilonii. W praktyce więc wina funkcjonariusza wojskowego polegałaby nie na dokonaniu samowolnego poboru do oddziału Babilończyków pracujących na swoich polach, lecz, jak sugeruje Gressmann, wzięcia niepełnowartościowych rekrutów<sup>19</sup>.

§ 36 traktuje o polu, ogrodzie czy domu owego *rēdūm* albo *bā’erum* albo człowieka określonego jako *našī biltim*, które jest tłumaczone jako „przynoszący daniny”, dosłownie jednak powinno być „przynoszący czynsz”, czyli „czynszow-

<sup>18</sup> CAD = *The Assyrian Dictionary of the University of Chicago*, Chicago 1956 i kolejne.

<sup>19</sup> H. Gressmann, *Altorientalische Texte...*, s. 384.



nik”, tj. osoba płacąca czynsz za możliwość uprawiania ziemi pałacu. W tym wypadku danina sugeruje zupełnie błędny kontekst. Pole czynszownika *ana kaspim ūl innaddin*, dosł. „nie będzie oddane (tj. sprzedane) za srebro”, tymczasem w tłumaczeniu Klímy i Kunderewicza z niewiadomego powodu pominięto konieczną z punktu widzenia sensu tego przepisu wzmiankę o srebrze.

W § 42 zwrot *eqlam ana errēšūtīm ušēšīma* Klíma i Kunderewicz w sposób bardzo niezręczny tłumaczą jako „wydzierżawił sobie pole do uprawy”. Po polsku prawidłowo jest „wziął w dzierżawę” podobnie zresztą akadyjski termin (gdzie *ušēšīma* to sprawczy temat Š od *wašūm* ‘wychodzić’ ale także ‘dzierżawić’, dosł. „uzyskać w dzierżawę”).

Klíma i Kunderewicz błędnie łączą w jeden paragrafy § 133a–b, dotyczące żony mężczyzny, który został wzięty do niewoli w czasie wyprawy wojennej, naturalnie pomijając późniejszą rekonstrukcję tego fragmentu prawdopodobnie nieznaną w latach 50.:

§ 133a

*šumma awīlum iššalilma ina bītišu ša akālim [i]bašši [ašš]assu [a-di mu<sup>2</sup>]ssa [šabt]u<sup>(2)</sup> [paḡarš]a [inašša]r [ana bīt šanī]m [ūl ir] rub*

§ 133b

*š[umm]a sinništum šī [pa]g[a]rša la iššurma ana bīt šanīm īterub sinništam šuāti ukannūšīma ana mē inaddūšī*

Klíma i Kunderewicz: „Jeśli ktoś dostał się do niewoli, a w domu jego jest co jeść, jego żona (...) i swoje rzeczy [?] uchroni i nie wejdzie do domu innego [mężczyzny]; jeśli ta kobieta swych rzeczy nie uchroniła i weszła do domu innego [mężczyzny], tej kobiecie udowodni się [to] i wrzuci się [ją] do wody;”

Dosłowne tłumaczenie po uwzględnieniu rekonstrukcji:

§ 133a: Jeśli człowiek został wzięty do niewoli, a w jego domu jest co jeść, jego [żo]na, [do kiedy jej mąż jest schwytyany (?),] będzie [strzegła swego ciała]a, [nie wej]dzie [do domu inn]ego.

§ 133b: J[eśl]i ta kobieta nie ustrzegła swego [cia]ła i weszła do domu innego, oni uznają kobietę [za winną] i wrzucą ją do wody.

Być może z powodu zastosowania akadyjskiego czasownika *našārum* (‘strzec’) Klíma i Kunderewicz zdecydowali, że chodzi tu o strzeżenie rzeczy (materialnych), gdy tymczasem współczesne rekonstrukcje prawidłowo sugerują, że żona ma strzec *paḡarša*, tj. ‘swego ciała’, czyli jest to idiom mówiący o zachowaniu czystości. Kontekst tego paragrafu jest więc zupełnie inny w tłumaczeniu Klímy i Kunderewicza: zamiast odnosić się do niewierności małżeńskiej podczas nieobecności męża, odnosi się do ochrony majątku<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> W tłumaczeniu z roku 1979 (*Nejstarší zákony...*, s. 132) Klíma tłumaczy to jako „(jestliže) tato žena o sebe nedbala” tj. „(jeśli) ta kobieta nie dbała o siebie”, również nieprawidłowo.

Niestety, w tłumaczeniu niektórych paragrafów praw Hammurabiego przez Klímę i Kunderewicza mamy do czynienia z niezrozumieniem realiów życia mieszkańców Babilonii bądź wprost brakiem zrozumienia samego tekstu. Przykładem pierwszego zjawiska jest paragraf oznaczony przez Klímę i Kunderewicza jako § 76, w którym mowa jest o groźbie włamania się do domu od strony innego budynku lub porzuconej ruiny, których ściana jest w złym stanie i właściciel domu zagrożonego włamaniem domaga się od właściciela sąsiedniego domu bądź ruiny, by naprawił chwiejącą się ścianę, aby groźba włamania nie stała się rzeczywistością<sup>21</sup>. Klíma i Kunderewicz tłumaczą termin *niditum*, który jest rzeczownikiem oznaczającym rzecz porzuconą od czasownika *nadûm*, ‘porzucić’, tłumaczy jako ‘ugór’, co nie pasuje do realiów życia w miastach Babilonii w tym okresie<sup>22</sup>. Poza tym, uprawienie ugoru nie poprawiłoby bezpieczeństwa budynku sąsiadującego z nim, a uporządkowanie ruiny niewątpliwie tak, toteż tłumaczenie tego terminu jako ‘nieuporządkowanej działki’ (zastosowane w wydanym ostatnio przekładzie przez Tyborowskiego) bardziej przystaje do realiów życia w mieście, jak też do wspomnianej już kwestii bezpieczeństwa.

Bardziej niezrozumiałe jest tłumaczenie paragrafu oznaczonego przez Klímę i Kunderewicza jako § 88, który ustala wysokość oprocentowania pożyczek udzielanych w zbożu i srebrze. W przekładzie tego autora mówi on, że oprocentowanie pożyczki zbożowej ma wynieść „jedną piątą ziarnka”, co stwarza poważne trudności w zrozumieniu, bo nie wiadomo, jak należy rozumieć rzeczownik „ziarnko”. Jeśli Klíma i Kunderewicz mieli na myśli zboże wzięte jako pożyczkę, to nie zgadza się to ze znanymi fragmentami praw Hammurabiego, które pozwalają na uzupełnienie tej części, ponieważ jest to część steli, która została skuta w tym miejscu. Zgodnie z tabliczkami, na podstawie których można w zrekonstruować ten fragment oprocentowanie zboża wynosi 1 *pi* (*parsiktum*), 4 *bán* (*sûtum*), tj. 100 litrów zboża<sup>23</sup>. Jeśli sformułowanie użyte przez Klímę i Kunderewicza należy rozumieć jako piątą część zboża udzielonego w tej pożyczce, oznaczałoby to, że oprocentowanie wskazane przez ten paragraf wynosi 20%, co sugeruje starsza literatura<sup>24</sup>. Tymczasem w komentarzu do oprocentowania pożyczek zbożowych Klíma i Kunderewicz wyjaśnia, że oprocentowanie to wynosiło 33 1/3% (s. 208), co nie zgadza się z tym, co znajdujemy w tłumaczeniu tego przepisu. Informacja,

<sup>21</sup> Jest to pragraf “e” wg. Marthy Roth, *Law Collections from Mesopotamia and Asia Minor*, Atlanta 1995, s. 95. Tak samo W. Tyborowski, *Prawa Hammurabiego: Dīnāt mīšarim*, Poznań 2019, s. 80.

<sup>22</sup> CAD N I, s. 86-87: *nadûm*, “to drop an object, to let a field”, N II, s. 208: *niditum*, “uncultivated (plot of) land”; W. Tyborowski, *Prawa Hammurabiego...*, s. 80.

<sup>23</sup> G.R. Driver, J.C. Miles, *The Babylonian Laws...*, s. 39; M. Roth, *Law Collections...*, s. 97; W. Tyborowski, *Prawa Hammurabiego...*, s. 84.

<sup>24</sup> W. Eilers, *Codex Hammurabi...*, s. 48.

że oprocentowanie pożyczki zbożowej może wynosić piątą część pożyczonego zboża może pochodzić ze starszej literatury oraz źródłowej pracy Klímy, który podaje taką właśnie wysokość oprocentowania w swoim tłumaczeniu<sup>25</sup>. Z kolei wysokość 33% procent oprocentowania znajdujemy w pracy Drivera i Mileśa, która ukazała się krótko przed przekładem praw Klímy przez Kunderewicza<sup>26</sup>. W takiej sytuacji można powiedzieć, że albo Kunderewicz nie znał wartości miar zastosowanych w Prawach, albo też nie zrozumiał sensu tego przepisu. Wrażenie to wzmacnia fakt, że autor zdaje się nie rozróżniać znaczenia znaku *še* jaki występuje w pierwszej części paragrafu, a odnosi się do zboża i posiada znaczenie *ûm* (jęczmień) od drugiego znaczenia tego znaku (*še*) oznaczającego miarę wagi srebra, co posiada kluczowe znaczenie dla zrozumienia tego przepisu. Niestety, uwagi te odnoszą się także do kolejnego paragrafu, tj. § 89, który nawiązuje do poprzedniego zaznaczając, że próba pobrania wyższego oprocentowania niż określone w poprzednim przepisie zostanie ukarana utratą użyczonej kwoty pożyczki.

Kolejne paragrafy oddające w bardzo niewłaściwy sposób treść zapisu na steli to przepisy oznaczone numeracją § 142 i 143, które opisują sytuację, w której żona odmawia mężowi prawa do współżycia z nią (*ûl tahhazanni*), co ma zostać rozstrzygnięte (*ipparras*) przez władze okręgu (*bābtum*). W ramach pouczenia dla tychże władz paragraf przewiduje, że jeśli kobieta *našratma hišitam la išu*, tzn. „dobrze się prowadzi i nie ma przewiny”, nie zostanie ukarana<sup>27</sup>. Co istotne, takie znaczenie tego zapisu proponują tłumaczenia Eilersa oraz Drivera i Mileśa opublikowane przed ukazaniem się tłumaczenia Klímy i Kunderewicza<sup>28</sup>. Niestety, autorzy ci błędnie tłumaczą czasownik *našārum*, przypisując mu znaczenie ‘znieważać’, co sugeruje winę męża, której w rzeczywistości nie ma w oryginale<sup>29</sup>. Oprócz tego, w przekładzie tego paragrafu jako ekwiwalent dla rzeczownika *hišitum* Klíma i Kunderewicz używają anachronicznego terminu ‘grzech’, które należy do pojęć z dziedziny religii, a nie prawa, i zostało poprawnie przetłumaczone przez wcześniejszych autorów<sup>30</sup>. W efekcie sens tego paragrafu w przekładzie Klímy i Kunderewicza jest przekręcony, gdyż przedstawia on inną sytuację od rzeczywiście opisanej w Prawach. Wreszcie dodać należy, że podobnie jak w przypadku poprzedniej pary przepisów, także i tutaj błąd ten został powielony

<sup>25</sup> J. Klíma, *Zákony Chammurapiho*, Praga 1954, s. 43: “za jeden gur obili jako úrok jednu pi”.

<sup>26</sup> G.R. Driver, J.C. Miles, *The Babylonian Laws...*, s. 39: “he may take 100 *sila* of corn as interest”.

<sup>27</sup> W. Tyborowski, *Prawa Hammurabiego...*, s. 106.

<sup>28</sup> W. Eilers, *Codex Hammurabi...*, s. 61, G.R. Driver, J.C. Miles, *The Babylonian Laws...*, s. 57; Klíma i Kunderewicz 2019, s. 90.

<sup>29</sup> CAD N II, s. 33: “to keep somebody under guard, to protect, to keep safe”; Klíma i Kunderewicz 2019, s. 90: “jeśli jest znieważana”.

<sup>30</sup> W. Eilers, *Codex Hammurabi...*, s. 61: “keine Schuldt trägt”; G.R. Driver, J.C. Miles, *The Babylonian Laws...*, s. 57: “has no fault”.

w następnym przepisie, w którym przewiduje się sytuację, gdy kobieta ta swego ciała nie ustrzegła (*la našrat*).

Ostatni poważny błąd tego typu w tłumaczeniu Klímy i Kunderewicza znajdujemy w § 151, który porusza problem odpowiedzialności jednego z małżonków za długi drugiego, a którego sens został tu poważnie zmieniony. Tekst oryginału tego przepisu stwierdza, że kobieta, która mieszka w domu swego męża może wpłynąć na niego, aby zobowiązał się on do wystawienia tabliczki zapewniającej ją, że nie zostanie ona wzięta (jako zastaw) przez jego wierzyciela<sup>31</sup>. Sformułowania oryginału są w tym względzie jasne *aššum bēl hubullim ša mutiša la šabātiša urtakkis tuppam uštēzib* i zostały one poprawnie oddane przez najwcześniejszych tłumaczy<sup>32</sup>. Sens tego przepisu jest oczywiście taki, że kobieta wychodząca za mąż chciała uzyskać zapewnienie, że nie zostanie ona zajęta na poczet długu jej przyszedłego męża zaciągniętego przez niego zanim ona zamieszkała w jego domu<sup>33</sup>.

Tymczasem Klíma i Kunderewicz odwracają znaczenie tego przepisu tłumaczając ten fragment w nie całkiem racjonalny sposób, w myśl którego kobieta zażądała pisemnej gwarancji, że pożyczkodawca nie zajmie za dług jej męża, czego nie sugeruje żadne ze znanych wcześniej tłumaczeń<sup>34</sup>. Warto podkreślić, że znaczenie tej części § 151, odmienne od wynikającego z tłumaczenia Klímy i Kunderewicza, wyraźnie sugeruje druga część tego przepisu, który stwierdza, że także mąż nie będzie musiał odpowiadać za długi żony zaciągnięte w okresie, kiedy jeszcze nie byli oni małżeństwem (*bēl hubulliša mussa ūl išabbatu*).

### 3. WARTOŚĆ KOMENTARZA HISTORYCZNO-PRAWNICZEGO KLÍMY I KUNDEREWICZA

Poważną trudność przedstawia ocena wartości komentarza historyczno-prawniczego omawianego dzieła. Bierze się to stąd, że oryginał dzieła Klímy powstał w pierwszej połowie lat 50. XX wieku, gdy obowiązująca w tzw. bloku wschod-

<sup>31</sup> Zob. W. Tyborowski, *Prawa Hammurabiego...*, s. 110.

<sup>32</sup> W. Eilers, *Codex Hammurabi...*, s. 63: “dass ein Glaubiger ihres Ehemannes nich auf sie greife, ihrem Ehemann [verträglich] verpflichtet, ihn eine Tafel austellen lässt”; V. Scheil, *La loi de Hammourabi...*, s. 29: “s’est fait promettre par son mari qu’elle ne serait pas saisie par ses créanciers, et s’est fait délivrer un tablette”; R.F. Harper, *The Code of Hammurabi...*, s. 53: “make a contract with her husband that a creditor of his may not hold her (for his debts) and compel him to deliver a written contract”.

<sup>33</sup> W tym przypadku formę stativu czasownika *wašābum* (*wašbat*) należy raczej przetłumaczyć w czasie przyszłym, wyrażającym intencję, a nie zaistniały już fakt. Por. W. Eilers, *Codex Hammurabi...*, s. 63; G.R. Driver, J.C. Miles, *The Babylonian Laws...*, s. 59; W. Tyborowski, *Prawa Hammurabiego...*, s. 110.

<sup>34</sup> Por. I.M. Volkov, *Zakony vavilonskago carja Hammurabi, Kulturno-Istoriczeskije pamiatniki drevnogo vostoka I*, Moskwa 1914, s. 36–37; L.W. King, *The Code of Hammurabi*, s. 31.

nim interpretacja zjawisk historycznych nie dopuszczała zastosowania nowych ustaleń nauk społecznych i w sposób bezwzględny tłamsiła swobodę wyrażania określonych prawd i poglądów w tej dziedzinie. Jest to widoczne w wielu miejscach książki, gdy autor częstokroć odwołuje się do tzw. klasowego charakteru społeczeństwa starobabilońskiego<sup>35</sup>. Należy przypuszczać, że komentarze te były w znacznej mierze wymuszone przez panującą w latach 50. ideologię, która stawiała autorów w przykrej konieczności pisania treści, z którymi oni sami częstokroć się nie utożsamiali. Wobec powyższego formułowanie krytyki pod adresem obu autorów byłoby wręcz niestosowne, lecz sam fakt, że na interpretację prawniczą, jaką znajdujemy w ich publikacji, przemożny wpływ wywarła ideologia ukształtowana w XIX wieku tym bardziej wskazuje na przestarzałość tej pracy.

Druga trudność bierze się stąd, że w minionym ponadsześćdziesięcioletnim okresie od ukazania się pracy Klímy i Kunderewicza opublikowane zostały dzieła, które diametralnie zmieniły nasze patrzenie na epokę starobabilońską<sup>36</sup>. Prace te są tak liczne, a ich znaczenie w wielu miejscach tak zasadnicze, że problem wartości komentarza autorstwa Klímy trudno w ogóle rozpatrywać na poważnie.

Niestety, komentarz do praw Hammurabiego autorstwa Klímy, powielony przez Kunderewicza bez jakiegokolwiek korekty, zawiera anachronizmy, które pokazują, jak bardzo ówczesne opinie nie przystają do dzisiejszego postrzegania zjawisk z dziedziny prawa i społeczeństwa okresu starobabilońskiego. Jako pierwszy tego przykład można przytoczyć rozważania na temat terminu *awīltum* użytego w § 110. Obecnie wiadomo, że termin ten oznacza kobietę o wysokim statusie społecznym, przynależącą wręcz do elity. Tymczasem na stronach 126–127 Klíma zastanawia się nad znaczeniem tego terminu dopuszczając możliwość, że może on mieć pejoratywne znaczenie *baba*, co zupełnie nie koresponduje z dzisiejszym stanem wiedzy na ten temat. Inny, sygnalizowany już problem, stanowi dla Klímy i Kunderewicza kwestia pozycji i tłumaczenia godności kapłanki zwanej *nadītum* oraz dzielnicy miasta przez kapłanki zamieszkiwanej, określanej jako *gagûm*. Przy tej okazji znajdujemy w książce szokującą z dzisiejszego punktu widzenia opinię: „świątynie i klasztory były w Babilonii od najdawniejszych czasów głównymi ośrodkami, w których uprawiano naukę i w ogóle troszczono się

<sup>35</sup> Widoczne szczególnie na stronach 138–161.

<sup>36</sup> Do dzieł o szczególnym znaczeniu należy zaliczyć: F.R. Kraus, *Königliche Verfügungen in altbabylonischer Zeit*, SDIOA 11, Leiden 1984; H. Klengel, *König Hammurapi und der Alltag Babylons*, Zürich 1991; R. Westbrook, *Old Babylonian Period*, [w:] R. Westbrook (red.), *A History of Ancient Near Eastern Law*, Leiden 2003, s. 361–430; E. Lipiński, *Prawo Bliskowschodnie w starożytności. Wprowadzenie historyczne*, Lublin 2009, czy też znakomite prace analityczne poświęcone gospodarce i społeczeństwu starobabilońskiemu: R. Harris, *Ancient Sippar...* i M. Stol, *Wirtschaft und Gesellschaft in altbabylonischer Zeit*, [w:] D. Charpin, D.O. Edzard i M. Stol (red.), *Mesopotamien in altbabylonischer Zeit*, Göttingen 2004, s. 643–975.

o podstawowe wykształcenie wybranej warstwy społeczeństwa babilońskiego<sup>37</sup>. Wyjaśnić należy, że choć liczba znanych obecnie dokumentów dotyczących działalności starobabilońskich kapłanek *nadītum* jest bardzo duża, dotyczą one przede wszystkim ich działalności gospodarczej<sup>38</sup>. Jak już powiedziano, bardzo niewiele wiemy o życiu religijnym tych kobiet, jednak nasza wiedza o ich udziale w życiu kulturalnym czy edukacji lokalnej społeczności po prostu nie istnieje! Także instytucjonalny związek świątyń mezopotamskich z edukacją jest trudny do ustalenia. Wiadomo, że w niektórych ośrodkach istniały szkoły, gdzie adeptów sztuki pisarskiej uczono czytania i pisania, jednak wątpliwe jest, by praktyka ta przybrała jakąś usystematyzowaną czy zuniwersalizowaną postać<sup>39</sup>.

Niestety, podobnych anachronizmów w książce Klímy i Kunderewicza można znaleźć więcej, a wszystkie one powodują, że dzieła tego nie można obecnie traktować jako pozycji naukowej, toteż pomysł wznowienia tej książki może jedynie budzić zdumienie i zażenowanie.

---

<sup>37</sup> C. Kunderewicz, *Prawa Hammurabiego...*, s. 145.

<sup>38</sup> R. Harris, *Ancient Sippar...*, s. 188, M. Stol, *Titel altbabylonische Klosterfrauen*, [w:] J. Marzahn i H. Neumann (red.), *Assyriologica et Semitica. Festschrift für Joachim Oelsner*, seria „Alter Orient und Altes Testament”, t. 252, Münster 2000.

<sup>39</sup> Å.W. Sjöberg, *The Old Babylonian Eduba*, [w:] *Sumerological Studies in Honor of Thorkild Jacobsen*, seria „Assyriological Studies”, t. 20, Chicago 1976, s. 159–179.